



SOWINIEC

czerwiec 2003

MATERIAŁY HISTORYCZNE

Nr 22

CENTRUM DOKUMENTACJI CZYNŹI NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO



Nie tylko Wołyń



KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
TMHIZK

Dzieje pewnego cmentarza

Jest wiele miejsc na Polesiu, trwale zapisanych na kartach historii, w których rozgrywały się zarówno epizody, jak i zapadały kluczowe rozstrzygnięcia mające decydujący wpływ na bieg dziejów. Polesie było także miejscem urodzenia, zamieszkania czy działalności wielu ludzi, których dokonania pozostały na zawsze w pamięci pokoleń. Przykładem takiego miejsca jest miasteczko Bereza Kartuska (nad rzeką Jasioldą) i jej okolice. Dziś to 33-tysięczne miasto najczęściej jest kojarzone z istniejącym tam w latach 1934–1939 obozem odosobnienia dla więźniów politycznych ówczesnych polskich władz. Ale Bereza Kartuska to nie tylko ten obóz. Wzmiankowana już w XV wieku, może poszczycić się wspaniałym (niestety dziś już w ruinie) klasztorem zakonu kartuzów, ufundowanym w 1648 roku przez podkanclerzego Kazimierza Leona Sapiehę. Klasztor wizytowali królowie polscy Stanisław Leszczyński i August II Sas oraz Karol XII, król Szwecji, który w 1706 roku osobiście dowodził atakiem na broniących się wewnątrz Rosjan. Pobliskie rejony Berezy były także miejscem walk gen. Sierakowskiego podczas powstania kościuszkowskiego, a także walk partyzanckich w czasie powstania listopadowego i styczniowego. W połowie XIX wieku oraz w latach międzywojennych, przeżywająca największy rozkwit Bereza, stała się centrum targowym rejonu. Z miasta tego pochodzi także kilku znanych i cenionych ludzi, jak choćby niedawno zmarły prezes Polskiej Akademii Nauk – Mirosław Mossakowski czy pierwszy ambasador Polski w NATO – Andrzej Towpik. O Berezie można by pisać wiele, teraz jednak nasza uwaga skupi się nie na niej samej, lecz na tym, co znajduje się w jej sąsiedztwie.

Gdy wyjeżdżamy z Berezy drogą na Siechnowicze, może kilometr od miasta (tuż przed wsią Nowosiółki) naszym oczom (po lewej stronie drogi) ukazują się pozostałości świerkowego zagajnika, który skrywa do niedawna jeszcze całkowicie zapomniany wojskowy cmentarz. Zatrzymajmy się tu na chwilę, by poznać jego ciekawą historię i wydarzenia z nim związane.

Po zejściu z asfaltowej drogi przemierzamy kilka metrów i przechodzimy niski ziemny wał, okalający cały teren cmentarza i spełniający funkcję jego ogrodzenia. Przed nami dwadzieścia trzy szeregi równo poukładanych małych kwadratowych nagrobków (po około 21 nagrobków w szeregu). Wszystkie w kształcie prostego krzyża. Na środku nekropolii stoi duży drewniany krzyż, przy nim tabliczka z dwujęzycznym (białoruskim i niemieckim) napisem „Тут спачываюць салдаты – ахвяры 1-й міравой вайны”.

Znajduje się tu 468 nagrobków (dane z lipca 2001 r.) kryjących pod sobą około 850 żołnierzy z pięciu armii:

98 żołnierzy armii austriackiej, pochowanych w 67 mogiłach, w tym 66 żołnierzy z 1915 (22 nieznanymi) i 32 żołnierzy z 1916 r. (nieznani);

353 żołnierzy armii niemieckiej, pochowanych w 271 mogiłach, w tym 225 żołnierzy z 1915 (173 z października tego roku, 9 nieznanymi), 76 żołnierzy z 1916 (16 nieznanymi), 40 żołnierzy z 1917 i 11 żołnierzy z 1918 r.

251 żołnierzy armii rosyjskiej, pochowanych w 96 mogiłach, w tym 79 żołnierzy z 1915 (59 nieznanymi), 99 żołnierzy z 1916 (29 żołnierzy poległych w lipcu–sierpniu tego roku i 61 nieznanymi), 53 żołnierzy z 1917 (1 nieznanymi) oraz 20 żołnierzy z 1918 r.

16 żołnierzy armii węgierskiej, pochowanych w 15 mogiłach, wszyscy z września 1915 r.

Na cmentarzu spoczywa także 83 nieznanymi żołnierzy armii bolszewickiej z 1920 roku, pochowanych w 4 mogiłach. Jest też 7 płyt kryjących groby 37 ludzi o nieustalonej przynależności wojskowej, wiadomo tylko, że (poza dwoma) zginęli oni w 1916 roku.

Niemożliwe jest ustalenie, w jakich okolicznościach zginęli ci wszyscy ludzie, trudno dziś także dokładnie prześledzić ruchy wojsk w okolicach Berezki podczas I wojny światowej. Spróbujmy jednak nakreślić pokrótce tamten okres i wydarzenia.

1 sierpnia 1914 roku Niemcy wypowiedziały Rosji wojnę, 6 sierpnia dołączyły do Niemiec Austro-Węgry. Po nieudanej ofensywie na Prusy Wschodnie (klęska pod Tannenbergiem 26–29 VIII oraz nad jeziorami mazurskimi 8–15 IX) Rosjanie skierowali swoje uderzenia na Galicję i Małopolskę, gdzie z początku odnosili znaczne sukcesy w walce z Austriakami (zajęcie Lwowa 11 IX 1914, Przemyśla 22 III 1915). Jednak rozpoczęta pod koniec kwietnia 1915 roku zmasowana ofensywa niemiecko-austriacka wyparła Rosjan z zajętych niedawno terenów. Rosjanie stracili Przemyśl (3 VI), Lwów (22 VI) i Warszawę (5 VIII). Nie mając praktycznie amunicji i broni, źle wyposażona (do końca wojny żołnierze rosyjscy nie mieli nawet hełmów!), armia carska stała się cofała.

Tereny Polesia, a tym samym i Berezki Kartuskiej, stały się po raz pierwszy miejscem zmagania wojennych w sierpniu 1915 roku, kiedy rosyjskie oddziały broniły się na linii Białystok–Kobryń. 26 sierpnia padł Białystok i Brześć. Z początkiem września front zatrzymał się pod Berezką. To żołnierzy wtedy poległych najwięcej leży na cmentarzu w Nowosiótkach: 15 Węgrów (poległych między 1 a 15 IX), 173 Niemców (1–30 IX), 44 Austriaków (3–8 IX i 24–27 IX) oraz 6 Rosjan (9–30 IX). Łącznie z ofiarami działających we wrześniu 1915 r. jest to około 240 osób. Być może większość niezidentyfikowanych żołnierzy austriackich i rosyjskich z tego roku także zginęła we wrześniu. Dałoby to liczbę ponad 300 osób, co znaczyłoby, że dla rejonu Berezki okresem prawdopodobnie najbardziej wzmożonych walk podczas I wojny światowej był właśnie wrzesień 1915 roku.

W październiku linia frontu przebiegała już od jeziora Narecz na wschód od Wilna (zajęte 18 IX), przez Baranowicze do Pińska (obydwa miasta w rękach niemieckich) i dalej na południe. Dalsza ofensywa została przez Niemców powstrzymana z braku rezerw.

W pierwszych dniach czerwca 1916 roku po zebraniu poważnych sił Rosjanie rozpoczęli kontrofensywę przeciwko Austro-Węgom pod dowództwem gen. Brusilowa, atakując jednocześnie czterema armiami na odcinku Łuck–Tarnopol–Czerniowce. Jednocześnie rosyjskie oddziały uderzyły na linii Pińsk–Baranowicze. Walki w rejonie Berezki trwały cały lipiec 1916 roku. Potwierdzeniem tego są groby poległych w owym czasie 27 żołnierzy rosyjskich (8–30 VII) i 17 Niemców (5–31 VII). W tym samym roku poległo 35 żołnierzy nieznanego armii i narodowości.

Odnosząc bardzo duże sukcesy, Rosjanie przeszli Karpaty (19 VII) a na północ zajęli znaczne tereny w okolicach Rygi (23 VII). Ofensywa Brusilowa załamała się jednak, głównie z powodu złego zaopatrzenia oraz sprowadzenia przez Niemców nowych wojsk z frontu zachodniego. W Rosji zaczął narastać coraz większy chaos, a morale w armii upadło. Powstał Rząd Tymczasowy z premierem Kiereńskim (13 III 1917) i abdykował car (15 III). Rosyjska ofensywa lipcowa w Galicji szybko została zatrzymana, a trzy miesiące później niemieckie wojska zagroziły już Piotrogradowi. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej (16 XI 1917), jej przywódcy doprowadzili do rokowań z Niemcami. Front niemiecko-rosyjski ponownie znalazł się na linii Pińsk–Baranowicze–rzeka Stochód (XII 1917). Rokowania te zostały jednak zerwane (I 1918), co wywołało kolejną niemiecką ofensywę.

Dokładne daty śmierci, jakie znajdujemy na nagrobkach żołnierzy z 1917 roku, zarówno rosyjskich, jak i niemieckich, obejmują praktycznie wszystkie miesiące. Nie daje się zauważyć tu jakiegos szczególnego przedziału czasowego. Tym samym można postawić hipotezę, że większych walk w tym roku w rejonie Berezzy raczej nie było, a zmarli byli zapewne jeńcami bądź rannymi z innych, nieodległych frontów. Podobnie było w 1918 roku.

W końcu Rosjanie i państwa centralne podpisały traktat pokojowy w Brześciu Litewskim (3 III 1918) i tym samym Rosja wycofała się z wojny, która mimo sukcesów na froncie wschodnim skończyła się (11 XI 1918) dla Niemców przegraną.

Po przegranej I wojnie światowej i upadku cesarstwa w Niemczech coraz bardziej widoczne były nastroje rewolucyjne, dlatego też władze niemieckie postanowiły wycofać z Kresów Wschodnich swe wojska. Stacjonowały tam one zgodnie z ustaleniami wspomnianego już traktatu brzeskiego, w którym między innymi Rosja zrzekła się na korzyść Niemiec ziem polskich, Litwy i Ukrainy. Zgodnie z polsko-niemiecką umową w Białymstoku (5 II 1919) na tereny po wycofujących się do Prus Wschodnich Niemcach zaczęło wkraczać (od 9 II) Wojsko Polskie. Tymczasem już w styczniu 1919 roku, chcąc rozszerzyć rewolucję bolszewicką na Zachód, Armia Czerwona przystąpiła do ofensywy na terenie Białorusi oraz Litwy i dość szybko opanowała Mińsk i Wilno. Nie napotykając większego oporu, na zajętych obszarach bolszewicy proklamowali republiki rad na wzór Rosji Radzieckiej.

Do pierwszych starć regularnych oddziałów polskich z sowieckimi doszło właśnie w wyniszczonych działaniami I wojny światowej Berezie Kartuskiej. 13 lutego 1919 roku (inne źródła podają 14 lutego) kpt. Mienicki z oddziału mjr. Dąbrowskiego dokonał z 56 żołnierzami wypadu z Prużan na Berezę Kartuską, a zajmując ją, wziął 80 jeńców i zdobył 2 km. Na cmentarzu nowosielskim nie ma żadnych grobów związanych z tymi walkami.

Rozpoczęta wtedy polska ofensywa doprowadziła do zajęcia Wilna (21 IV) i Mińska (8 VIII). Jesienią 1919 roku front doszedł do linii Dyneburga–Dniestr, osiągając ponad 800 km długości. Mimo polskich zwycięstw Rada Najwyższa konferencji pokojowej w Paryżu zatwierdziła (8 XII 1919), jej zdaniem jedynie słuszną, propozycję wschodniej granicy Polski zaprezentowaną przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych George'a Curzona (linia ta pokrywa się w zasadzie z obecną wschodnią granicą Polski).

Uprzedzając atak zbliżającej się ofensywy bolszewickiej, Polska podpisała sojusz z atamanem Semenem Petlurą oraz Ukraińską Republiką Ludową (21 IV 1920) i rozpoczęła wspólną ofensywę antybolszewicką, której wynikiem było zajęcie Kijowa (7 V). Uderzając (5 VI) 1 Konną Armią Siemiona Budionnego, bolszewicy zagrozili odcięciem jednostek polskich w Kijowie. Zrządzono odwrót. Rozpoczęła się ofensywa głównych sił bolszewickich frontu północno-zachodniego (4 VII) dowodzonego przez marszałka Michała Tuchaczewskiego.

21 lipca 1920 roku pod Berezę Kartuską, po walkach na linii okopów niemieckich w okolicy Baranowicz i nad rzeką Szczarą, przybyła 14 Dywizja Piechoty pod dowództwem gen. Konarzewskiego. W mieście stanął 55 PP, wysuwając jeden baon na przedmoście. Sielec zajął 4 PUł, a w okolicy Pieszczanki rozlokował się szwadron 15 PUł. Reszta dywizji tj. 58 i 57 PP oraz 15 PUł, pozostała w odwodzie między Berezą a Błudniem. 56 PP został oddany do dyspozycji dowództwa frontu. Po rozkazie ponownego zajęcia linii rz. Szczary 14 Dywizja Piechoty miała przejść do przeciwnatarcia w kierunku Bytenia. Nie zdołano tego jednak wykonać, więc postanowiono obronę oprzeć na rzece Jasiołdzie. 57 PP rozlokował się na odcinku od Sielca do toru kolejowego, a ciężka artyleria dywizyjna miała bronić przedmościa. Prócz drobnych utarczek z sowieckim zwi-

dem 10 Dywizji Strzelców od 21 do 23 VIII panował spokój. 23 VII 14 Dywizja Piechoty otrzymała dodatkowy rozkaz obrony przeprawy pod Prużaną. Wysłane do tego celu 58 PP, 4 i 15 PUł zajęły rejon Prużan bez walki. Starcie 58 PP z Rosjanami (8 Dywizja Strzelców) miało miejsce dopiero w rejonie Dobuczyna, na płn. od Prużany. Lewe skrzydło zostało zabezpieczone 4 PUł. Pomimo pomyślnego przebiegu działań lotnik 12 eskadry zrzucił 14 Dywizji Piechoty meldunek o treści: „Różana–Prużana zajęte przez bolszewików. Róbcie odwrót na Kobryń. Osłona z płn.-zach.” 24 VII oddziały sowieckiej 10 Dywizji Strzelców natarły na Sielec i odrzuciły III/57 PP na płd. od tej miejscowości. Do wsparcia użyto I/57 PP oraz część II/57 PP, zajmującej odcinek nad Jasiołdą. W wyniku przeciwnatarcia odbito Sielec. Tego dnia 55 PP prócz odparcia bolszewickiego ataku sam przeszedł do natarcia i odrzucił nieprzyjaciela. Wskutek zmiany sytuacji, dowództwo 14 Dywizji Piechoty zostało zmuszone przenieść ciężar walk na szosę prużańską, przerzucając część odwodów spod Berezki Kartuskiej na lewe skrzydło. Tym samym zostało jednak osłabione przedmoście w Berezie. Oczekiwany pod Prużanami 56 PP nie przybył.

26 VII miały miejsce ciężkie walki na płn. od Prużan, w wyniku których oddziały 14 Dywizji musiały się wycofać (mimo wykonanych przeciwnatarć) z przedmościa. Tego samego dnia odbył się bój pod Berezą Kartuską. W jego wyniku miasto opuścił 55 PP, który przerzucono kolejną pod Prużaną. W Sielcu było stosunkowo spokojnie. Wieczorem spalono mosty na Jasiołdzie i rozpoczęto odwrót w kierunku zachodnim. Niestety, 14 Dywizja Piechoty nie zdołała utrzymać Prużan, obrona słabła, a poczynione przez bolszewików wyłomy groziły okrążeniem. Dowództwo 14 Dywizji podjęło decyzję o odrocie w kierunku Kobrynia.

Zapewne wtedy właśnie poległo 83 nieznanymi żołnierzami armii bolszewickiej, pochowanych na cmentarzu w Berezie.

Ogólna sytuacja, mimo powstrzymania ataku armii Budionnego, przedstawiała się bardzo źle. Na konferencji w Spa (5 VII 1920) wymuszono na Polsce podpisanie traktatu, przyjmującego linię Curzona. I kiedy wszystko wydawało się stracone, w bitwie pod Warszawą (12–15 VIII) bolszewicy zostali zatrzymani, a znad Wieprza rozpoczęło się polskie kontruderzenie (16 VIII). 27 sierpnia Bereza została odbita. Rozpoczęto również polską ofensywę na Wołyniu (10 IX) oraz zdołano pobić bolszewików na linii Niemna (20–26 IX). Pokonani bolszewicy podpisali rozejm (12 X 1920), a całą wojnę zakończył traktat pokojowy w Rydze (18 III 1921) ustalający wschodnią granicę Polski na linii Dźwina–Doksyce–Stucz–Ostróg–Zbrucz.

Tak pokrótce można przedstawić wydarzenia tamtych lat, w wyniku których w latach 1928–1929 powstał cmentarz w Berezie. Wtedy to władze polskie zarządziły ekshumację rozsznanych po całym bereskim rejonie żołnierskich mogił, celem ich skoncentrowania i nadania im jednolitego charakteru.

Prawie połowa terenu, jaką okala wspomniany już ziemny nasyp, jest pusta, brak tam jakichkolwiek nagrobków, mogił czy nasypów. Sugeruje to pytanie: czy teren ten był niegdyś przygotowany pod większą liczbę grobów? W pewnym stopniu na pewno tak, ale czy nie mamy tu do czynienia z jeszcze inną przyczyną? Wiadomo, że cmentarz ten przed II wojną światową był trochę inaczej urządzonej oraz posiadał więcej mogił. Z całą pewnością były tam jeszcze nagrobki żołnierzy polskich z lat 1919–1920. Ile ich było, trudno dziś ustalić, gdyż relacje naocznych świadków (byłych mieszkańców Berezki Kartuskiej czy Nowosiótek) są niestety dość rozbieżne (od kilku do dwudziestu kilku). Trudno też jest dziś jednoznacznie stwierdzić, co się z nimi stało i kiedy.

Wiadomo, że jeszcze w latach 1941–1944 kwatery były w dobrym stanie, gdyż budziły one zainteresowanie Niemców stacjonujących przejściowo w Berezie. Zdarzało się nawet, że czekający w mieście na powrót do domu bądź wyruszenie na front niemiecki żołnierz odnajdywał na nim członka swej rodziny, co potwierdzały znajdujące się w tym czasie na niektórych nagrobkach kwiaty i znicze. Jakże trafne wydają się przy tym słowa, że „historia lubi się powtarzać”. Odkład rejonu Berezę na dobre zostały przyłączone do Białoruskiej SRR, cmentarz zaczął stopniowo ulegać dewastacji.

Z czasem założono na jego terenie śmietnik, a znajdujące się na nim nagrobki okoliczna ludność wykorzystywała nieraz jako pomocniczy materiał budowlany. Czy taki właśnie był los nagrobków polskich żołnierzy? A może jeszcze gdzieś istnieją, tak jak ten żołnierz rosyjskich (na zdjęciu obok), służący jako „fundament” szopy w jednym z gospodarstw wsi Nowosiółki. Ile jest jeszcze takich nagrobków czekających na swe odkrycie i ratunek, a ile zostało już niestety bezpowrotnie zniszczonych?

Latem 1992 roku „вайсковыя могілкі” znalazły swego obrońcę w osobie deputowanego miasta Mińska, byłego mieszkańca Berezę Kartuskiej – Siergieja Knyrewicza (Сяргей Кнырэвіч), który razem z bratem Andrejem przepisał wszystkie zachowane napisy z nagrobków i wspólnie rozpoczęli starania o odnowienie cmentarza. W tym też roku (21 sierpnia) rząd Białorusi wydał rozporządzenie Аб увкавечанні памяці аваронцаў Аячыны і ахвяр вайны, w którym zobowiązał władze lokalne do wzięcia pod opiekę między innymi wojskowych mogił i miejsc pochówku ofiar wojny. To znacznie powinno było ułatwić starania o uratowanie i odnowę cmentarza. Niestety, miejscowych urzędników odpowiedzialnych za zabytki historyczne i kulturalne nie obchodził los tego cmentarza. W październiku 1992 roku S. Knyrewicz spotkał się z H. G. Damme – przedstawicielem Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Mińsku i przekazał mu sporządzony spis. W grudniu za pośrednictwem białoruskiego naukowca Adama Maldisa przekazał spis także niemieckiemu ambasadorowi w Białorusi. Pod koniec lutego 1993 roku został poinformowany o podjęciu decyzji o odrestaurowaniu cmentarza. Wykonała to specjalizująca się w odnajdywaniu i odnawianiu cmentarzy niemiecka prywatna organizacja Volksbund Deutsche Kriegsgraberfursorge z miasta Kessel, za środki finansowe otrzymane na ten cel od niemieckich organizacji i władz. Przy odnawianiu cmentarza brały udział miejscowe służby komunalne i kilku ludzi, którym ambasada dała w zamian wizy do Niemiec. Całość ukończono wiosną 1994 roku.

Choć, jak już wcześniej wspomniano, nie znajdziemy tam nagrobków żołnierzy polskich, cmentarz ten nadal powinien zwracać uwagę Polaków. Ponieważ nie przeprowadzono nigdy ekshumacji, po dziś dzień tamtejsza ziemia chowa polskich żołnierzy walczących z bolszewicką agresją 1919–1920 roku. Istnieje jeszcze jeden powód. Na nagrobkach żołnierzy z I wojny światowej jest wiele nazwisk polskich lub (zdaniem autora) polsko brzmiących. Poniżej zamieszczona została ich lista wraz z opisem nagrobków i numerem kwatery (ponad 60 pozycji).

Nazwisko i imię	Treść napisu nagrobnego	Data śmierci	Nr kwatery
Armia rosyjska:			
BUJAK.A.	ZOLN.ARM.ROS.5.K.280.P.P.	+2.XI.1915	N7
BYKOWSKI.F.	ZOLN.ARM.ROS.	+5.VIII.1917	D11
CHMIELEK.S.	ZOLN.ARM.ROS.SCHL.PIEH.3.12	+2.XII.1915	L3
CZAJKOWSKI.I.	ZOLN.ARM.ROS.	+1918	
FILIPCZAKI.	ZOLN.ARM.ROS.	+31.I.1918	K17

HARASZCZUK.S.	ZOLN.ARM.ROS.93.I.206.P.P.	+28.VII.1916	P5
KALINOWSKI.I.	ZOLN.ARM.ROS.	+30.VII.1917	
KARPOWICZ.J.	ZOLN.ARM.ROS.	+9.VIII.1917	N16
KASPSZAK.M.	ZOLN.ARM.ROS.	+24.V.1917	N10
KASZYNSKI.J.	ZOLN.ARM.ROS.	+15.VII.1917	N12
KLENCZA.W.	ZOLN.ARM.ROS.	+1916	P2
KLIM.R.	ZOLN.ARM.ROS.ARB.BTL.416	+19.III.1916	R11
LESZAK.W.	ZOLN.ARM.ROS.	+1918	
LEWANDOWSKI.A.	ZOLN.ARM.ROS.PION.K.4	+13.V.1917	T7
LONSKI.	ZOLN.ARM.ROS.27.P.P.	+9.IX.1915	B4
NIECEJEWICZ.M.	ZOLN.ARM.ROS.	+16.VII.1916	Z6
OGINSKI.L.	ZOLN.ARM.ROS.93.I.206.P.P.	+28.VII.1916	P5
PIDRASZEK.M.	ZOLN.ARM.ROS.89.I.166.P.P.	+18.VII.1915	M4
PUCZKOWSKI.W.	ZOLN.ARM.ROS.	+6.IV.1918	
SKURA.M.	ZOLN.ARM.ROS.	+14.II.1918	X16
STASIUK.W.	ZOLNIERZ.ARM.ROSYJSKIEJ	+3.IV.1916	A3
WILTOWSKI.A.	ZOLN.ARM.ROS.89.I.166.P.P.	+18.VII.1915	
Armia niemiecka			
BALZEROWIAK.P.	ZOLN.ARM.NIEM.	+11.VII.1916	I13
BARTKOWIAK.F.	ZOLN.ARM.NIEM.R.K.I.R.48	+23.VII.1916	O17
BIELICKE.A.	ZOLN.ARM.NIEM.12.K.R.I.R.12	+29.VIII.1916	W16
BLACHOWIAK.M.	LDST.ARM.NIEM.1.K.L.I.R.2	+2.X.1915	D5
BUKOWRAN.S.	ZOLN.ARM.NIEM.R.K.I.R.48	+23.VII.1916	O17
DOMBROWSKA.	REJT.ARM.NIEM.2.ESK.S.R.REIT.R.3	+3.IX.1915	T22
DOSIEN.B.	WHRM.ARM.NIEM.3.K.L.I.R.11	+13.III.1917	G13
DUDA.J.	GEFR.ARM.NIEM.L.R.14.I.9	+30.IX.1915	X6
DYBSKI.F.	KAN.ARM.NIEM.3.INF.II.MUN.KOL	+16.IX.1915	S9
GODECKE.J.	ZOLN.ARM.NIEM.I.R.74.I.51	+4.IX.1915	W20
GOLLNIK.K.	WHRM.ARM.NIEM.12.K.L.I.R.2	+1.X.1915	X7
HEWUCZT.S.	MUSK.ARM.NIEM.R.I.R.217.I.202	+17.IX.1915	B11
JAKOBIAK.A.	WHRM.ARM.NIEM.10.K.L.I.R.327	+4.II.1918	X18
JANKOWSKI.W.	LDST.ARM.NIEM.7.K.L.I.R.2	+7.IX.1916	C15
JUSZYNSKI.J.	MUSK.ARM.NIEM.2.K.R.I.R.218	+3.IX.1915	A20
KACZMAREK.A.	ZOLN.ARM.NIEM.L.I.R.23.I.11	+1916	C12
KALBUS.W.	KAN.ARM.NIEM.3.R.BTTRF.A.R.35	+14.VI.1916	I16
KALUTZUY.A.	ZOLN.ARM.NIEM.L.I.R.9.I.2	+15.IX.1915	A9
KONIA CZKYA.	RES.ARM.NIEM.4.K.L.I.R.2	+18.IX.1915	K11
KRAF CZIK.A.	GEFR.ARM.NIEM.2.K.I.R.402	+11.VII.1917	E11
LEMBEK.	ZOLN.ARM.NIEM.I.R.78	+1.IX.1915	O19
LISCHEWSKI.R.	MUSK.ARM.NIEM.9.K.I.R.401	+9.II.1917	A12
MACZKO.A.	ZOLN.ARM.NIEM.2.K.221.P.P.	7.XII.1915	R7
PLONCZAK.L.	ZOLN.ARM.NIEM.L.I.R.47.I.46	12.XII.1915	K15
RATAJCZAK.A.	LDST.ARM.NIEM.WIRTSCH.K.54	+9.X.1917W19	
ROSAANEK.J.	MUSK.ARM.NIEM.1.STURM.BTL.12	+10.VI.1917	W10
SITNIEWSKI.P.	GEFR.ARM.NIEM.DIR.PROR.35.R.D	+19.IX.1915O11	
SZCZUTKOWSKI	ZOLN.ARM.NIEM.L.I.R.9.I.2	+15.IX.1915	A9

TENSOROWSKI.	KAN.ARM.NIEM.1.M.K.III.AB	+14.I.1916	P7
TRASKA.	MUSK.ARM.NIEM.6.K.I.R.78	+1.IX.1915	D19
WALETZKI.P.	GEFR.ARM.NIEM.5.ESK.GARD.KUR.R	+13.X.1915W23	
WIRSBINSKI.F.	KAN.ARM.NIEM.R.F.A.R.47.1.MUN.K.3	+28.X.1915	D6
WODYNSKI.S.	MUSK.ARM.NIEM.I.R.49.I.217	+6.X.1915	F8
WROBLEWSKI.I.R.	MUSK.ARM.NIEM.R.I.R.12	+5.VIII.1916	P16
ZABINSKI.Q.	MUSK.ARM.NIEM.I.R.49	+21.IX.1915	
ZAREK.L.	LDST.ARM.NIEM.9.K.L.I.R.2	+24.IX.1915	D4
Armia austriacka:			
KORDASIEWICZ.	FELD.ARM.AUSTR.R.SAN.ABT.12.11	+6.XI.1915	D2
MOLNAS.M.	KUTS.ARM.AUSTR.E.TRAIN.ZUG.2.12	+11.I.1916G2	
TAMPA.J.	ZOLN.ARM.AUSTR.I.R.2	+8.IX.1915	E21
TRUCZA.F.	INF.ARM.AUSTR.6.K.I.R.51	+3.XII.1915	T2

Wracając jednak do polskich grobów, ofiar z lat 1919–1920, nieodparcie narzuca się myśl, by spróbować je odnaleźć. Może przy włączeniu się do tego polskiej ambasady da się zorganizować ich poszukiwania. Wykazane przecież zostało, że po dzień dzisiejszy wśród zagrod wsi Nowosiółki można odnaleźć nagrobki z tego cmentarza. Jest przecież wiele instytucji, fundacji czy stowarzyszeń związanych z Kresami, dla których ta sprawa nie powinna być obca.

Gdyby znaleziono sponsorów, można by nawet wypłacać jakąś nagrodę za każdy znaleziony nagrobek. To mogło by się okazać sporą motywacją dla ich obecnych „właścicieli”, choć znając uczynność i szczerłość tamtejszych ludzi, szczególnie rdzennych Poleszuków, wielu oddałoby je zapewne bez większych problemów. Jeśli jednak poszukiwania nie przyniosłyby rezultatów, może należałoby ustalić, kto tam leżał i ponownie wykonać proste nagrobki lub chociaż jeden symboliczny dla wszystkich... Czy można ocalić pamięć poległych?

Kraków, 3 kwietnia 2002

Paweł Towpik

Grób podpułkownika Jabłońskiego

Wśród zielonych pagórków ziemi opatowskiej leżą Modliborzyce, wieś parafialna przynależna do gminy Iwaniska. Tam właśnie w 1657 r. miało miejsce spotkanie dwóch burzycieli pokoju: króla szwedzkiego Karola X Gustawa i księcia Siedmiogrodu Jerzego II Rakoczego. Z radości na swój widok kazali bić w bębny i strzelać z armat, co skończyło się fatalnie dla obecnego wśród nich Adolfa księcia Nassaudzkiego – trafiony przypadkowym pociskiem zmarł na miejscu.



Cmentarz wojskowy z I wojny światowej
w Berezie Kartuskiej. (fot. S. Knyrewicz).

Nagrobek wykorzystany do
budowy zabudowań gospodarczych
(fot. W. Powchowicz).



Nagrobek na
cmentarzu
wojskowym
w Berezie
Kartuskiej
(fot. W.
Towpik).